

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 01.03.2018r., sygn. akt V GC 2193/16, Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 3.908,01 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18.08.2016r. do dnia zapłaty oraz kwotę 300,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18.12.2016r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.993,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3) oraz obciążył pozwanego obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim kwoty 159,40 zł tytułem brakujących zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego (pkt 4).

Sąd Rejonowy ustalił, że w wyniku kolizji z dnia 13.07.2016r. uszkodzeniu uległ samochód marki A. o numerze rejestracyjnym (...), ubezpieczony w zakresie autocasco u pozwanego. Integralną część umowy ubezpieczenia stanowiły ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych ustalone uchwałą Zarządu (...) Spółki Akcyjnej nr (...) z dnia 24.12.2013r. ze zmianami ustalonymi uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 17.12.2015r. Pozwany otrzymał zgłoszenie szkody w dniu 18.07.2016r. i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ustalił wysokość należnego odszkodowania na kwotę 1.473,94 zł brutto, którą wypłacił na rzecz poszkodowanego. Wskazana kwota oszacowanych kosztów naprawy wynikała z opracowanego przez pozwanego kosztorysu, w ramach którego zastosowano stawkę za roboczogodzinę w wysokości 50,00 zł netto, potrącenia cen oryginalnych części A. w wysokości minus 60% oraz współczynnik odchylenia na materiał lakierniczy o wartości minus 67%. W dniu 10.10.2016r. poszkodowany M. S. przelał na powoda wszelkie prawa do odszkodowania przysługującego mu wobec pozwanego za szkodę komunikacyjną w samochodzie marki A. nr rej. (...) z dnia 13.07.2016r. Powód zlecił wykonanie kalkulacji kosztów naprawy pojazdu (...) Sp. z o.o. i uzyskał kalkulację sporządzoną w systemie eksperckim A. na kwotę 5.381,95 zł brutto. Z tego tytułu powód poniósł koszt w kwocie 300,00 zł netto, zgodnie z wystawioną fakturą VAT nr (...) z dnia 13.10.2016r. W oparciu o złożoną przez biegłego opinię Sąd I instancji ustalił, że koszt naprawy samochodu poszkodowanego, oszacowany w systemie A. oraz z uwzględnieniem ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco wynosił 5.509,31 zł brutto. Koszt ten obejmował wymianę ściany bocznej lewej, zamiast jej naprawy przewidzianej w kosztorysie pozwanego, przy zastosowaniu najniższej stawki za roboczogodzinę, jaka występuje w zakładach o wysokim standardzie usług, w wysokości 90,00 zł netto.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w całości co do należności głównych. Powołując się na przepisy art. 805 §1 i §2 k.c. oraz art. 824 §1 k.c. Sąd I instancji wskazał, że wyrażają one ogólną konstrukcję umowy ubezpieczenia, która w każdorazowym przypadku jest uzupełniana o pewne szczegółowe ustalenia, zawarte w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, iż ubezpieczenie autocasco ma charakter dobrowolny, a o jego warunkach decydują strony umowy, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 353¹ k.c. Odnosząc to do realiów rozpoznawanej sprawy Sąd I instancji stwierdził, że zasada odpowiedzialności pozwanego nie była przedmiotem sporu między stronami, pozwany uznał bowiem swoją odpowiedzialność za szkodę i rozliczył szkodę jako częściową, przyznając odszkodowanie w kwocie 1.473,94 zł brutto. Jako okoliczności bezsporne Sąd Rejonowy potraktował również zawarcie umowy w wariantcie serwisowym z sumą ubezpieczenia określoną w kwocie brutto oraz nabycie wierzytelności o naprawienie szkody przez powoda w drodze umowy cesji. Uznając, że spór w niniejszej sprawie dotyczył wysokości odszkodowania, Sąd I instancji wskazał w oparciu o treść §19 ogólnych warunków ubezpieczenia, iż wobec braku udokumentowania naprawy fakturami lub rachunkami, koszty naprawy należało rozliczyć w wariantcie optymalnym, tj. z użyciem części serwisowych, z odpowiednim potrąceniem ich wartości, stosownie do okresu eksploatacji samochodu. Ustalone według tych zasad koszty naprawy, zgodnie ze złożoną przez biegłego opinią, wynosiły 5.509,31 zł brutto. Po zaliczeniu na poczet tej kwoty wypłaconego przez pozwanego odszkodowania, należna powodowi różnica wynosiła 4.035,37 zł brutto. Wobec tego, że powód domagał się zasądzenia tytułem kosztów naprawy kwoty niższej, tj. 3.908,01 zł, Sąd Rejonowy zasądził tę kwotę na rzecz powoda zgodnie z żądaniem pozwu, orzekając o odsetkach ustawowych za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia na podstawie art. 481 k.c. w zw. z §77 ust. 1 o.w.u. Jako uzasadnione Sąd I instancji ocenił również

żądanie powoda dotyczące zwrotu kosztów ekspertyzy prywatnej w kwocie 300 zł netto. W odniesieniu do tych kosztów Sąd Rejonowy wskazał, że podlegają one zwrotowi na rzecz poszkodowanego również w przypadku odpowiedzialności ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia AC, co do zasady bowiem, w razie nienależytego wykonania umowy przez ubezpieczyciela, wydatki wymuszone zdarzeniem szkodzącym, które nie powstałyby, gdyby pozwany ustalił i wypłacił odszkodowanie zgodnie z umową, pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym (art. 361 k.c.). Jako podstawę prawną omawianego żądania Sąd I instancji powołał przepis art. 471 §1 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego, skoro pozwany nieprawidłowo wykonał swoje obowiązki wynikające z umowy AC, koszty ekspertyzy, które pozwalały na ustalenie prawidłowej wysokości szkody, były konieczne i celowe. W związku z tym, dochodzona z tego tytułu kwota 300,00 zł podlegała zasądzeniu na rzecz powoda. Odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie wymienionej kwoty należało zasądzić od dnia następnego po upływie 30 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. od dnia 18.12.2016r., albowiem powód przed wniesieniem pozwu nie wezwał pozwanego do spełnienia tego świadczenia. O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 §1 i §3 k.p.c. oraz na podstawie §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, skoro powód przegrał sprawę w nieznacznej części. Na zasądzoną z tego tytułu kwotę 1.993,50 zł składała się opłata od pozwu (100,00 zł), koszty zastępstwa adwokackiego (1.200,00 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł) oraz koszty opinii biegłego (676,50 zł). W przedmiocie obowiązku zwrotu przez pozwanego na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych w kwocie 159,40 zł Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając wyrok w punkcie 1 w zakresie uwzględniającym powództwo ponad kwotę 3.908,01 zł oraz w punktach 3 i 4. Skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych za pierwszą i drugą instancję. Pozwany zarzucił naruszenie art. 471 k.c. oraz art. 361 §2 k.c. poprzez wadliwą wykładnię polegającą na ustaleniu, że poniesienie kosztów opinii prywatnej mieści się w zakresie szkody wynikającej z niewykonania zobowiązania ze stosunku umownego, pomimo tego że nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z tą szkodą i poszkodowany nie doznał szkody. Ponadto skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 509 k.c. poprzez błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że sytuacja dłużnika może być różna w zależności od tego, kto dokonuje nabycia wierzytelności przysługującej bezpośrednio poszkodowanemu oraz przez uwzględnienie powództwa w zakresie kosztów opinii prywatnej bez zbadania, czy wierzytelność z tego tytułu przysługiwała bezpośrednio poszkodowanemu, a także przez przyjęcie posiadania przez powoda legitymacji do dochodzenia przedmiotowego roszczenia, choć nie było ono objęte przelewem wierzytelności. W ocenie pozwanego, roszczenie w zakresie kosztów wykonania opinii prywatnej na zlecenie powoda nie ma żadnego oparcia w treści łączącej strony umowy ubezpieczenia AC. Powód nabył bowiem od poszkodowanego tylko wierzytelność o naprawienie szkody, nie wstąpił w ogół praw i obowiązków umowy ubezpieczenia AC, nie może zatem tego roszczenia opierać na przepisach części ogólnej kodeksu cywilnego.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał w pierwszej kolejności, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie było potrzeby zlecenia opinii prywatnej, zaś poniesienie kosztów jej sporządzenia nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z domniemanym nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego. Skarżący podkreślił, że sporządzenie kalkulacji i wyceny miało miejsce przed nabyciem wierzytelności przez powoda. Zakup wierzytelności został poprzedzony analizą wycenienia pozwanego, która wykazała, że nabycie roszczenia celem jej dochodzenia przed sądem jest opłacalne. W związku z tym, zlecenie opinii prywatnej przez powoda było w ocenie skarżącego działaniem ewidentnie nastawionym na niezasadne powiększenie szkody, naruszającym obowiązek współdziałania wierzyciela z dłużnikiem przy wykonaniu zobowiązania (art. 354 k.c.). Powód jest podmiotem profesjonalnie trudniącym się skupowaniem szkód i ich dochodzeniem, co oznacza, że potrafi wyliczyć wysokość szkody w pojeździe, zna się na programach kalkulacyjnych i technologii naprawy. Zatrudnianie przez powoda podmiotów zewnętrznych do sporządzania kalkulacji stanowi zatem przerzucanie na pozwanego kosztów działalności i nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Nadto skarżący zarzucił, że złożona przez powoda kalkulacja nie została wykonana przez rzeczoznawcę, nie wiadomo kto ją wykonał, nie jest nawet dokumentem prywatnym i wymaga weryfikacji

przez biegłego powołanego przez sąd. Dodatkowo, w ocenie pozwanego, cesja wierzytelności w niniejszej sprawie nie obejmuje roszczenia o wykonanie opinii prywatnej, a jedynie wierzytelność o naprawienie konkretnej szkody z umowy ubezpieczenia AC. Powód nie wstąpił w prawa strony umowy ubezpieczenia AC, nie może więc korzystać z uprawnień i roszczeń przysługujących stronie takiej umowy.

W piśmie procesowym z dnia 28.06.2018r. powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W treści pisma pełnomocnik powoda wniósł o dopuszczenie dowodu z załączonych dokumentów w postaci aneksu do umowy cesji z dnia 10.10.2016r., umowy najmu oprogramowania komputerowego i baz danych, umów o pracę wraz z zaświadczeniem oraz wydruku z rachunku bankowego wskazując, że potrzeba powołania tych dowodów wynikała po zapoznaniu się ze stanowiskiem pozwanego wyrażonym w apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona, choć nie wszystkie z podniesionych w niej zarzutów zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy uznaje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy za prawidłowe i przyjmuje je za własne. Pozwany w złożonej apelacji nie podniósł zarzutów, które dotyczyłyby naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania przy dokonywaniu ustaleń w przedmiotowej sprawie. W kontekście tych ustaleń podkreślić jedynie należy, iż umowa cesji wierzytelności pomiędzy poszkodowanym jako cedentem a powodem jako cesjonariuszem zawarta została w dniu 10.10.2016r. (k. 8), natomiast zarówno załączona do pozwu kalkulacja kosztów naprawy (k. 10-16), jak i wystawiona z tytułu jej sporządzenia faktura VAT na kwotę 300,00 zł netto (k. 17), pochodziły z okresu późniejszego, tj. z dnia 13.10.2016r. W związku z tym, błędne było zawarte w apelacji pozwanego stwierdzenie, że sporządzenie kalkulacji miało miejsce przed nabyciem wierzytelności przez powoda.

Zgłoszone w piśmie procesowym powoda z dnia 28.06.2018r. wnioski dowodowe podlegały pominięciu na podstawie art. 381 k.p.c., albowiem były spóźnione, a przy tym część z nich dotyczyła okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia. Zgodnie z powołanym przepisem, sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Powód nie uprawdopodobnił, aby zgłoszenie twierdzeń i dowodów na poparcie zasadności dochodzonych kosztów sporządzenia wyceny kosztów naprawy pojazdu nie było możliwe przed Sądem I instancji, a potrzeba ich powołania wynikała dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Podkreślić należy, iż pozwany w odpowiedzi na pozew zakwestionował roszczenie w zakresie kosztów wykonania opinii prywatnej na zlecenie powoda przez spółkę (...). W związku z tym, obowiązkiem powoda było zgłoszenie dowodów w celu wykazania zasadności tego roszczenia w toku postępowania przed Sądem I instancji. Na etapie postępowania apelacyjnego nie wystąpiły okoliczności, które usprawiedliwiłyby potrzebę zgłoszenia dodatkowych dowodów w tym zakresie. Z kolei przedłożony przez powoda dokument w postaci aneksu do umowy cesji wierzytelności, powstały w dniu 27.04.2018r., a zatem po doręczeniu pełnomocnikowi powoda odpisu apelacji pozwanego, nie miał znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia, ponieważ nie wpływał na ocenę zasadności dochodzonego przez powoda roszczenia z tytułu zwrotu kosztów kalkulacji naprawy, co wynikać będzie z dalszych rozważań.

Przechodząc do analizy podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy w pierwszej kolejności, iż powód dochodził w niniejszej sprawie zarówno świadczenia głównego wynikającego z umowy łączącej jego poprzednika prawnego z pozwanym, czyli pozostałej części należnych zgodnie z umową ubezpieczenia autocasco kosztów naprawy pojazdu, jak i zwrotu wydatków poniesionych w celu uzyskania prywatnej kalkulacji opracowanej w systemie A., które to roszczenie Sąd Rejonowy zakwalifikował na podstawie art. 471 k.c. Zgodnie z tym przepisem, regulującym tzw. kontraktową odpowiedzialność odszkodowawczą, dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazać należy, iż co do zasady w sytuacji niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wierzycielowi służy w pierwszej

kolejności roszczenie o wykonanie zobowiązania w naturze, zgodnie z zasadą realnego wykonania zobowiązania. Tak długo więc, jak strony łączy więź zobowiązaniowa, a świadczenie jest możliwe do spełnienia - wierzycielowi przysługuje przede wszystkim roszczenie o spełnienie świadczenia przez dłużnika zgodnie z treścią zobowiązania, przy czym może on także celem wymuszenia wykonania zobowiązania skorzystać z drogi sądowej, jak również może dochodzić swoich roszczeń w postępowaniu egzekucyjnym. Zakres przewidzianego w art. 471 k.c. roszczenia odszkodowawczego nie obejmuje umówionego świadczenia, jeżeli może być skutecznie dochodzone (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12.06.2013r., I ACa 1558/12, LEX nr 1369388). Odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy, dochodzone na podstawie art. 471 k.c., jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika. Jest to roszczenie o innym charakterze niż roszczenie o wykonanie umowy. Ma na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszenie na nim wykonania zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Obowiązek naprawienia szkody obejmuje jej całość, w tym także uszczerbek wywołany nieotrzymaniem należnych świadczeń we właściwym czasie, w wypadku świadczeń pieniężnych obejmujący także odsetki należne za opóźnienie (uzasadnienie wyroku SN z dnia 16.04.2008r., V CSK 515/07, LEX nr 395257).

W odniesieniu do odpowiedzialności ubezpieczeniowej, w orzecznictwie przyjmuje się, że stanowi ona odrębną kategorię cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej, nie oznacza to jednak, że wszelkie roszczenia odszkodowawcze ubezpieczającego wobec ubezpieczyciela są zaspokajane przez świadczenie odszkodowawcze, określone w umowie. Pozostając przy pojęciach używanych przez ustawodawcę w przepisach dotyczących umowy ubezpieczenia, takich jak "odpowiedzialność ubezpieczeniowa" czy też "zapłata odszkodowania", zważyć należy, iż wypłata odszkodowania uzgodnionego w umowie ubezpieczenia jest niczym innym niż spełnieniem świadczenia, które kwalifikować należy jako pierwotny przedmiot zobowiązania istniejącego między stronami. Niespełnienie tego świadczenia (odmowa wypłaty zagwarantowanego w umowie odszkodowania) lub nienależyte jego spełnienie (np. zwłoka w wypłacie odszkodowania) uprawnia poszkodowanego do wtórnego świadczenia odszkodowawczego - wtórnego w tym sensie, że zastępuje lub uzupełnia pierwotny przedmiot zobowiązania. Odpowiedzialność gwarancyjną ubezpieczyciela oddzielić zatem należy od jego odpowiedzialności opartej na przepisach art. 471 i n. k.c. Mimo, że obie są odpowiedzialnością kontraktową, pierwsza z nich ma charakter gwarancyjny i dlatego oparta jest na związku normatywnym, natomiast druga ma charakter sprawczy i oparta jest na konstrukcji normalnego związku przyczynowego (art. 361 k.c.). W pierwszej z nich ubezpieczyciel gwarantuje naprawienie szkody, która wyrządzona zostaje przez zdarzenie od niego niezależne, w drugiej zaś występuje jako sprawca szkody. Nieterminowe spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela należy więc ocenić jako nienależyte wykonanie zobowiązania (wyrok SN z dnia 02.07.2004r., II CK 412/03, LEX nr 121694; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.06.2014r., I ACa 1518/13, LEX nr 1493904; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11.05.2017r., I ACa 1723/16, LEX nr 2427787). Przy nienależytym wykonaniu zobowiązania świadczenie jest wprawdzie spełnione, lecz nie jest ono prawidłowe, gdyż odbiega w większym lub mniejszym stopniu od świadczenia wymaganego. O nienależytym spełnieniu świadczenia można mówić w aspekcie zachowania terminu, miejsca i sposobu, czy też jakości w szerokim rozumieniu tego słowa. Następstwem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania jest najczęściej powstanie szkody. Art. 471 k.c. określa w sposób ogólny i ramowy, kiedy dłużnik powinien tę szkodę naprawić. Obok niewykonania lub wykonania nienależytego oraz szkody wyrządzonej wierzycielowi, przesłanką omawianej odpowiedzialności dłużnika jest również istnienie normalnego związku przyczynowego między naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej a szkodą wierzyciela (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20.09.2017r., I ACa 254/17, LEX nr 2390580).

Oceniając w powyższym kontekście dochodzone przez powoda roszczenie z tytułu zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej wyceny kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu wskazać należy w pierwszej kolejności, iż podstawa do dochodzenia od pozwanego zwrotu tego rodzaju kosztów nie wynikała z treści umowy ubezpieczenia autocasco. Zgodnie z §7 ust. 1 OWU, zakresem ubezpieczenia AC objęte były szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia, wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia, z zastrzeżeniem określonych w §12 wyłączeń odpowiedzialności. Sposób ustalenia wysokości świadczenia w przypadku wystąpienia szkody częściowej w pojeździe (tj. innej niż szkoda całkowita) określony został w §19 OWU. Podkreślić w

tym miejscu należy, iż z uwagi na treść powołanego §19 OWU, niewątpliwie istotne znaczenie dla określenia wysokości należnego świadczenia z tytułu szkody częściowej miało sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy w systemie A. lub E.. Zawarte w tych systemach dane stanowiły bowiem podstawę dla ustalenia norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu, cen części zamiennych oraz cen materiałów lakierniczych i normalistów przy wycenie kosztów naprawy metodą kosztorysową (§19 ust. 7 OWU), jak i służyły do weryfikacji kosztów naprawy udokumentowanych rachunkami lub fakturami VAT (§19 ust. 5 i 6 OWU).

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej rozważania, koszt uzyskania przez poszkodowanego kalkulacji mógł więc co do zasady podlegać zakwalifikowaniu na podstawie art. 471 k.c. jako uszczerbek majątkowy, powstały w związku z nienależytym wykonaniem przez pozwanego umowy poprzez wypłatę świadczenia z tytułu powstałej w pojeździe szkody częściowej w zaniżonej wysokości, jednak dla obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu poniesionego z tego tytułu wydatku, konieczne było wykazanie przez powoda wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika. Do przesłanek tych należy istnienie szkody wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego, niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika oraz związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Nieudowodnienie przez wierzyciela którejkolwiek z trzech wymienionych przesłanek skutkować musi oddaleniem powództwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19.02.2013r., I ACa 717/12, LEX nr 1314796).

W kwestii szkody wskazać należy, iż pojęcie szkody jako podstawy odpowiedzialności kontraktowej dłużnika nie zostało zdefiniowane w kodeksie cywilnym ani w żadnej innej ustawie. W powszechnym ujęciu szkodą majątkową jest powstały wbrew woli poszkodowanego uszczerbek, obejmujący różnicę pomiędzy jego stanem majątkowym, który powstał po wystąpieniu określonego zdarzenia, a stanem jaki by istniał gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Nie można jednak wykluczyć, że w pewnych okolicznościach szkodę może stanowić również uszczerbek majątkowy powstały z woli poszkodowanego. Takim uszczerbkiem może być w szczególności wydatek poniesiony na pokrycie kosztów ekspertyzy służącej do ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody objętej odpowiedzialnością cywilną ubezpieczyciela posiadacza pojazdu mechanicznego (uchwała SN z dnia 18.05.2004r., III CZP 24/04, OSNC rok 2005, Nr 7-8, poz. 117, str. 35, Legalis; uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 13.03.2012r., III CZP 75/11, OSNC rok 2012, Nr 7-8, poz. 81, str. 1, Legalis). W takiej sytuacji tym bardziej wymagane jest jednak istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy poniesieniem tego rodzaju wydatku a nienależytym wykonaniem przez dłużnika zobowiązania. Zgodnie bowiem z art. 361 §2 k.c., naprawienie szkody powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody, a także udowodnione korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody, niemniej jednak w granicach normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Zważyć przy tym należy, iż do powstania szkody majątkowej w związku z koniecznością uzyskania prywatnej wyceny kosztów naprawy nie dochodzi z momentem wypłaty przez ubezpieczyciela świadczenia wynikającego z umowy (w tym wypadku kosztów naprawy pojazdu) w zaniżonej wysokości. Tego rodzaju działanie kwalifikować można dopiero jako nienależyte wykonanie umowy ubezpieczenia, uzasadniające odpowiedzialność dłużnika na podstawie art. 471 k.c. W związku z tym przyjąć należy, iż szkoda w omawianym rozumieniu powstaje z chwilą poniesienia wydatku w celu uzyskania prywatnej wyceny kosztów naprawy, tj. kalkulacji naprawy sporządzonej w systemie A. lub E.. Jednocześnie należy uznać, w kontekście możliwości zbycia przez poszkodowanego wierzytelności o zapłatę należnych z umowy ubezpieczenia autocasco świadczeń na rzecz innej osoby, że legitymowanym do żądania od ubezpieczyciela zwrotu wydatków na uzyskanie prywatnej kalkulacji jest ta osoba, który przedmiotowe wydatki poniosła, a zatem w której majątku wystąpił z tego tytułu określony uszczerbek. W sytuacji z kolei, gdy wydatek na pokrycie kosztów prywatnej kalkulacji sporządzonej w systemie eksperckim poniesiony został nie przez poszkodowanego, lecz nabywcę przysługującej mu wierzytelności, indywidualne kwestie związane z osobą nabywcy nie powinny pozostawać bez znaczenia przy ocenie występowania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy przedmiotowym wydatkiem a nienależytym wykonaniem umowy ubezpieczenia przez ubezpieczyciela.

Wobec powyższego, nie zasługiwał na uwzględnienie przytoczony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 509 k.c. przez przyjęcie posiadania przez powoda legitymacji do dochodzenia roszczenia o zwrot kosztów prywatnej kalkulacji, a jednocześnie bez znaczenia była treść załączonego przez pełnomocnika powoda do pisma

procesowego z dnia 28.06.2018r. aneksu do umowy cesji podpisanego w dniu 27.04.2018r., na podstawie którego poszkodowany właściciel pojazdu przełał na rzecz powoda m.in. prawo do zwrotu kosztów wyliczenia wysokości należnego odszkodowania z umowy autocasco. Podkreślić należy, iż zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art. 509 k.c. oparty został na błędnym założeniu, że fakt sporządzenia kalkulacji naprawy poprzedził zawarcie umowy przelewu wierzytelności, podczas gdy w niniejszej sprawie przebieg tych zdarzeń był odwrotny. Skoro powód zlecił wykonanie odpłatnej wyceny kosztów naprawy po nabyciu wierzytelności od poszkodowanego, to oznacza, iż w majątku powoda powstał uszczerbek związany z tym wydatkiem, a tym samym to powód uzyskał legitymację dla dochodzenia zwrotu tych kosztów od pozwanego. Uzyskanie tej legitymacji przez powoda nie byłoby wprawdzie możliwe bez uprzedniego nabycia od poszkodowanego wierzytelności o zapłatę pozostałej części świadczenia z umowy autocasco, niemniej jednak dokonanie przez poszkodowanego przelewu wierzytelności o zwrot kosztów kalkulacji było zbędne dla dochodzenia tego roszczenia od pozwanego przez powoda, albowiem to powód poniósł uszczerbek z tego tytułu. Nawet jeśli przyjąć, że poszkodowany mógł zlecić sporządzenie prywatnej kalkulacji kosztów naprawy pojazdu po wypłaceniu przez pozwanego zaniżonego świadczenia, to do chwili zawarcia z powodem umowy przelewu z dnia 10.10.2016r. roszczenie o zwrot tego rodzaju wydatku w stosunku do pozwanego nie powstało, skoro wydatek ten nie został przez poszkodowanego poniesiony. W tej sytuacji przelew wierzytelności z dnia 10.10.2016r. nie mógł obejmować prawa do żądania zwrotu kosztów prywatnej kalkulacji, w majątku poszkodowanego nie powstał bowiem żaden uszczerbek z tego tytułu. Przyjąć również należy, iż wycena kosztów naprawy pojazdu była poszkodowanemu zbędna, skoro zdecydował się on na zawarcie umowy przelewu wierzytelności z powodem. Uznając zatem, że to powód od dnia 13.10.2016r. posiadał legitymację procesową dla dochodzenia od pozwanego zwrotu poniesionych kosztów prywatnej kalkulacji w kwocie 300,00 zł netto, pozostaje do oceny kwestia czy przedmiotowy wydatek pozostał w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem przez pozwanego zobowiązania, warunkującym odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego na podstawie art. 471 k.c.

Zgodnie z art. 361 §1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w tym za typowe skutki zdarzenia, nie zaś za wszelkie skutki, które w ciągu zdarzeń, jakie nastąpiły, dają się powiązać ze sobą. Następstwo takie ma charakter normalny, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, dana szkoda jest zwykle następstwem danego zdarzenia. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy. Obowiązkiem poszkodowanego jest przy tym podejmowanie działań zmierzających do zminimalizowania szkody, a brak z jego strony takiego działania nie może prowadzić do zwiększenia obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (uzasadnienie wyroku SN z dnia 08.09.2004r., IV CK 672/03, Legalis). Nie ulega wątpliwości, że koszty przed sądowej ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego mogą być zasadne, jednak nie w każdej sytuacji. W szczególności wykluczyć należy jakikolwiek automatyzm w uwzględnianiu tych wydatków jako składnik odszkodowania. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia ograniczył się do stwierdzenia, że poniesione przez powoda koszty ekspertyzy prywatnej pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą i były konieczne oraz celowe, albowiem pozwalały na ustalenie prawidłowej wysokości szkody w sytuacji, gdy pozwany nieprawidłowo wykonał swoje obowiązki wynikające z umowy ubezpieczenia autocasco. Tym samym, Sąd I instancji niejako automatycznie uwzględnił koszty prywatnej ekspertyzy jako składnik należnego od pozwanego odszkodowania w związku z nienależytym wykonaniem umowy, nie wskazując tak naprawdę, z jakich względów omawiany wydatek należało uznać za konieczny i celowy dla określenia wysokości nabytego przez powoda roszczenia. W konsekwencji, podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisów art. 471 k.c. w zw. z art. 361 §1 i §2 k.c. okazał się uzasadniony. Pozwany powołał wprawdzie w treści apelacji tylko §2 art. 361 k.c., niemniej jednak zakwestionował istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy poniesieniem kosztów opinii prywatnej a nienależytym wykonaniem zobowiązania ze stosunku umownego, co dotyczy również materii uregulowanej w §1 powołanego artykułu.

Analizując w realiach niniejszej sprawy kwestię istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą powoda, rozumianą jako wydatek na pokrycie kosztów opracowania kalkulacji kosztów naprawy pojazdu, a nienależytym wykonaniem przez pozwanego zobowiązania wynikającego z umowy ubezpieczenia autocasco, wskazać w pierwszej kolejności należy, iż poniesiony przez powoda wydatek w żaden sposób nie minimalizował szkody

powstałej w wyniku uszkodzenia ubezpieczonego pojazdu, lecz służyć miał do oszacowania wysokości świadczenia należnego od pozwanego ubezpieczyciela na użytek postępowania sądowego, przy czym posiadanie prywatnej ekspertyzy nie było warunkiem niezbędnym, aby dochodzić przed sądem tego świadczenia. Wprawdzie według postanowień ogólnych warunków umowy ubezpieczenia, opracowanie kalkulacji w systemie A. lub E. było konieczne dla ustalenia wysokości należnych kosztów naprawy, niemniej jednak przy rozważaniu istnienia związku przyczynowego pomiędzy wydatkiem na poczet sporządzenia takiej kalkulacji a nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego uwzględnąć należało fakt, iż kalkulacja kosztów naprawy w systemie E. została wykonana przez pozwanego przed nabyciem wierzytelności przez powoda i stanowiła podstawę ustalenia wysokości bezspornej części spełnionego przez pozwanego świadczenia. Sam fakt, iż pozwany zaniżył wysokość wypłaconych kosztów naprawy był jednak niewystarczający do przyjęcia, że dla określenia prawidłowej wysokości tych kosztów koniecznym było zlecenie przez powoda sporządzenia odpłatnej kalkulacji przez rzeczoznawcę. Podkreślić należy, iż w oparciu o kalkulację opracowaną przez pozwanego powód, jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą związaną z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat oraz posiadający wieloletnie doświadczenie w zakresie sądowego dochodzenia roszczeń związanych z szacowaniem kosztów napraw pojazdów, powinien bez trudu ustalić, w jakich elementach kalkulacji pozwanego wysokość kosztów naprawy została zaniżona. Dotyczyło to w szczególności skrajnie niskiej stawki za roboczogodzinę, podczas gdy według postanowień OWU zastosowanie znajdowały stawki średnie, a nadto ujemnej korekty do kosztów materiału lakierniczego, której zastosowania postanowienia OWU z kolei nie przewidywały. Ustalenie na podstawie tych dwóch kryteriów wartości, o jaką koszty naprawy zostały przez pozwanego zaniżone, było wystarczające dla wytoczenia powództwa o zapłatę, bez posiłkowania się prywatną opinią rzeczoznawcy samochodowego. Powód niewątpliwie miał wiedzę i doświadczenie pozwalające na szacunkowe określenie wysokości zaniżonych przez pozwanego kosztów naprawy, skoro uznał za opłacalne zawarcie umowy cesji wierzytelności z poszkodowanym. Oszacowanie w sposób ścisły wysokości należnych poszkodowanemu kosztów naprawy byłoby natomiast przedmiotem ustaleń sądu w procesie na podstawie wnioskowanej przez powoda opinii biegłego i w takim przypadku kalkulacja opracowana na zlecenie powoda stanowiłaby jedynie dokument prywatny, nieprzydatny z punktu widzenia konieczności udowodnienia wysokości należnego świadczenia. W sytuacji, gdyby okazało się, że należna powodowi kwota powinna być wyższa, powództwo mogło być przez powoda rozszerzone i nie stały temu na przeszkodzie przepisy postępowania, albowiem niniejsza sprawa była rozpoznawana od początku w postępowaniu zwyczajnym, a nawet gdyby została skierowana do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym, to zgodnie z art. 505⁷ k.p.c., z chwilą dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, rozpoznanie sprawy odbywałoby się z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym. Skoro zatem w niniejszej sprawie istniał odpowiedni materiał, na podstawie którego wysokość zaniżonego przez pozwanego świadczenia mogła być oszacowana do celów wystąpienia z roszczeniem o zapłatę, to nie zachodziła potrzeba powoływania przez powoda dodatkowego rzeczoznawcy, w celu dokładnego ustalenia tej wysokości.

W świetle przedstawionych rozważań nie ulega wątpliwości, iż fakt poniesienia przez powoda kosztów wykonania prywatnej opinii nie pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania z umowy autocasco przez pozwanego, a wynikiły z tego tytułu wydatek, jako zbędny i niecelowy, nie mógł stanowić składnika szkody, do której naprawienia pozwany byłby zobowiązany na podstawie art. 471 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uwzględnił apelację pozwanego w przeważającej części i na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę kwoty 300,00 zł z tytułu poniesionych przez powoda kosztów prywatnej wyceny kosztów naprawy pojazdu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 18.12.2016r. do dnia zapłaty. W odniesieniu do kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem I instancji wskazać należy, iż uwzględnienie apelacji pozwanego nie skutkowało zmianą w zakresie zastosowanej przez Sąd Rejonowy zasady obciążenia tymi kosztami strony pozwanej, jako przegrywającej spór w przeważającej części. Ostatecznie bowiem dochodzone przez powoda roszczenie podlegało zasądzeniu w niemal 93%, co w ocenie Sądu Okręgowego nie uzasadniało stosunkowego rozdzielenia kosztów. Z tej przyczyny apelacja pozwanego w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punktach 3 i 4 zaskarżonego wyroku okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za II instancję Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c., biorąc pod uwagę, że apelacja pozwanego została uwzględniona co do całości przedmiotu zaskarżenia. Na zasądzoną w wyroku kwotę 150 zł od powoda na rzecz pozwanego z tytułu zwrotu tych kosztów składały się poniesiona przez pozwanego opłata od apelacji w kwocie 30 zł oraz koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 120 zł, ustalone na podstawie §2 pkt 1 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w sentencji.

Jacek Kęckiewicz Mariola Szczepańska Jarosław Pawlak